

ZIEMIA**LUBELSKA**

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty:

W Lublinie bez odnośnika: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnikiem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart, 7,50 h., półrocznie 15 k., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:

Wiersz polil. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor., wśród tekstu 1 kor., 60 hal., za tekstem 70 hal., Nekrologi 60 h., Na ostatniej str. 40 hal. W drobnych za wyraz 8 h. W dziale adresowym 4 k. Załączniki za 100 na prow. 2 k., w miejscu 1 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy, popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

KAWOZU: „OAZA” KING (gm. hotelu TEATR Europejski.) **DZIS** Wspaniały dramat w 5 częściach.

Pantomina śmierci

TELEGRAMY.**Armje rosyjskie składają przysięgę nowemu rządowi.****Carowi pozwolono czytać gazety. Ośmiogodzinny dzień pracy.**

RZYM, 27.3 (BK.) Agencje Stefani donosi z Rosji:

General Ruzski wraz z podległymi mu wojskami złożył przysięgę wierności nowemu rządowi rosyjskiemu.

Komendant wojsk rosyjskich, stojących na Kaukazie doniósł, o złożeniu takiejże przysięgi.

Komendant frontu zachodniego g. Ewert otrzymał dymisję. Zastąpiono go generałem Leczyckim.

Minister wojny Gucz-kow wyjechał na front.

Rząd promizoryczny zezwolił, by car mógł czytywać gazety.

Komitet robotniczy w porozumieniu z komitetem przemysłowym okręgu petersburskiego ustanowił ośmiogodzinny dzień pracy. Ta długość dnia roboczego ma być zastosowana w całym państwie rosyjskiem.

Aresztowanie Mikołaja Mikołajewicza.

STOCKHOLM 27.3 (tel. wł.) Donoszą z Rosji: Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz został pod strażą przewieziony do Petersburga.

Autonomja dla Estlandji i Kaukazu.

MEDJOLAN, 27.3 (B. K.) „Corriere della Sera” donosi, iż dla Estlandji przygotowana jest autonomja.

Także ludność Kaukazu rozpoczęła agitację skierowaną ku uzyskaniu autonomji.

Watykan**wobec przewrotu w Rosji.**

BERLIN, 27.3, (tel. wł.) Według pism włoskich, ostatnie wydarzenia w Rosji wywarły w kołach watykańskich głębokie wrażenie. Od pewnego czasu nie był Watykan informowany co do wewnętrznej polityki Rosji z powodu trudności komunikacyjnych, to też wieść o rewolucji, wypędzeniu rosyjskiego rządu i abdykacji cesarza spadła na Watykan zupełnie niespodzianie. Zupełnie nowy rząd, nowi ludzie rządowi, nowe odrodzenie życia rosyjskiego wróżą jak najlepiej, to też i Papież oddaje się jak najlepszym nadziejom na przyszłość. Nie ulega wątpliwości, iż nowy rząd będzie również więcej tolerancyjny wobec wszelkich wyznań, że ustaną przesładowania katolików, że dana be-

dzie swobodna budowania świątyń i kościołów, przechodzenia z jednego wyznania na drugie, że przedawszyskiem unieł otrzymają swobodę wyznaniową. Pisma watykańskie są na razie powściągliwe w wydawaniu sądów i radzą czekać wobec nawału sprzecznych wiadomości, które z Rosji drogą przez Szwajcarię, Danię i Holandję napływają bez przerwy.

Zaburzenia żywnościowe w Rosji.

STOCKHOLM, 27.3 (tel. wł.) Ze wszystkich stron Rosji nadchodzą wiadomości o zaburzeniach na tle żywnościowym. Ruch kolejowy, pod wpływem ostatnich wypadków, doszedł do granic ostatecznego rozprężenia. Wiele miast nie posiada zupełnie maki. W Moskwie cena worka maki doszła do 160 rubli. Nowy rząd czuje się bieżący wobec ogromu zadań natury gospodarczej, których nie dość szybko rozwiązanie może być dla niego katastrofą. To też uchodzi za pewnik, że wprowadzenie ładu do gospodarki jest, w obliczu toczącej się wojny, niemożliwe i tylko zawarcie przez Rosję rychłego pokoju może ją wydobyć z obecnego chaosu.

Dezorganizacja na kolejach rosyjskich.

STOCKHOLM, 27.3, (tel. wł.) Donoszą tu z Petersburga: Miara dezorganizacji na kolejach i doprowadzonej do granic ostatecznych demoralizacji wśród personelu kolejowego, może służyć fakt, że na stacji Batajsk dróg południowo-wschodnich zdemaskowano świeżo całą,

świetnie funkcjonującą organizację urzędniczą, uprawiającą od dłuższego już czasu kradzież towarów całymi wagonami. Jak donosi „Riecz” szajka ta sprzedała kilka dni temu 3, wysłane z Moskwy do Astrachania, wagony z towarami bławatnymi za 200 000 rubli. Trzeci wagon naladowany innym towarem, przepadł również bez śladu. Aresztowano 34 osoby.

Rozchwiane małżeństwo.

KOPENHAGA, 27.3, (tel. wł.) Donoszą tu z Petersburga, że wobec detronizacji cara Mikołaja, projektowane małżeństwo rumuńskiego następcy tronu z w. ks. Tatjaną rozchwiało się.

Hr. Czernin w Berlinie.

BERLIN, 27.3 (B. K.) Austrjacko-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Czernin przybył tu na dwudniowy pobyt.

Zbrojenia Ameryki.

WASZYNGTON 27.3 (BK.) Departament wojny doniósł, iż 14 pułków gwardji narodowej z różnych stanów zostało powołane pod broń.

Prezydent Wilson wydał rozkaz, podwyższający personal floty wojennej Stanów Zjednoczonych, na 87,000 ludzi.

Sukeesy łodzi podwodnych.

BERLIN, 27.3 (BK.) Biuro Wolf-fa donosi: Nasze łodzie podwodne zatopiły w ostatnich dniach 25 parowców, 14 żaglowców i 37 statków rybackich o ogólnej pojemności 80 000 tonn.

Ks. Fryderyk Karol w niewoli.

BERLIN 27.3 (B. K.) Według bliższych informacji Ks. Fryderyk Karol Pruski znajduje się w niewoli angielskiej. Książę otrzymał podczas walk powietrznej dwa post-rzały, wymagające natychmiastowej operacji. Książę znajduje się w angielskim szpitalu. Stan zdrowia księcia jest bardzo poważny.

Wielki odwrót strategiczny na zachodzie.

Wojenny sprawozdawca z zachodniego frontu „Berliner Tageblatt” mówi o odwróceniu niemieckim w następujący sposób: Przygotowania nieprzyjacielskie, trwające pełny rok, zostały unicestwione przez zarządzenie kilku ostatnich miesięcy. Na marne poszły olbrzymie sumy pieniężne, ogromna ilość sił i krwi. Niemiecka komenda pozbawiła nieprzyjaciela inicjatywy i wybiera z suwerenną pewnością i absolutną wolnością miejsce i chwilę rozstrzygnięcia.

Z Genewy donoszą: Zrozumiałą jest rzeczą, że Francja wita z zapałem odwrót niemiecki, jako zwycięstwo i to cudowne zwycięstwo, które nie kosztowało ani kropli krwi.

Pułkownik Pris nie może sobie zdać sprawy z przyczyn tego odwrótu. Sądzi jednak, że przeszkodzi on angielsko francuskiej ofenzywie, zmuszając komendę koalicji do podjęcia nowych ofenzywnych przygotowań. Pułkownik Rousset pisze w „Liberte”: Sądzę, że odwrót ten kryje tajemnicze plany, wobec których należy się mieć na ostrożności.

Podobną opinię wyraża „Journal des Debats”, „Temps” i „Information”.

Z Amsterdamu donoszą „Allgemeen Handelsblad” sądzi, że siła Hindenburga polega w jego wielkiej ruchliwości, i że w tym celu właśnie dla uzyskania swobody ruchów prze-

CZYTAJCIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej **Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne**

Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, feljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.

sunął linię bojową z frontu, na którym walka toczyła się przez dwa i pół lat. Zresztą nawet Anglii muszę przyznać, że przez odwrót ten nic nie uzyskali i że nie jest on wynikiem silnego ciosu, lecz z góry obmyślanego i rozważanego planu.

Stegemann, militarny krytyk „Bundu”, mówi o strategicznym odwrocie Hindenburga, co następuje: Zrozumiała jest rzecz, że komunikaty anglofrancuskie przedstawiają odwrót Niemców za Sommę, jako wielki sukces. Nigdy jednak nie było mniej powodu do uważania za oznakę słabości odwrotu i unikania rozstrzygnięcia bronią. Uważam czyn ten za najpotężniejszy i największy ze wszystkich postanowień, jakie którykolwiek z wodzów w tej wojnie przedsięwziął. Błędnie wobec tego postanowienie odwrotu Moltkego z nad Marny nad rzekę Aisnę, Hindenburga z pod Warszawy nad Wartę, Joffre'a nad Marne, a wreszcie Mikołaja Mikołajewicza na wschód poza Brześć Litewski. Wszystkie owe odwroty były powzięte albo pod naciskiem pewnego sukcesu taktycznego, albo też innych okoliczności. Tymczasem postanowienie Hindenburga, która w całej pełni ocenić można było już w dniu 17 marca, celem osiągnięcia na końcu rozstrzygnięcia, przez wycofanie wojsk, jest próbą, kto ma lepsze nerwy w tej nieobliczalnej, a jednak o prawa ducha opartej wojnie. W strategicznym znaczeniu jest postanowienie Hindenburga czynem wyzwolenym, gdyż ta niemiecka rekonstrukcja zaczyna starą grę na nowo, ażeby uzyskać swobodę wywalczenia rozstrzygnięcia.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ I HANDEL POLSKI.

Groźna powódź w Warszawie.

Po ruszeniu lodów w ciągu dwu godzin utworzyły się przy brzegu warszawskim dwa zatoki. Lody, partę przez wodę z łoża Wisły, utworzyły wysokie wzniesienie lodowe. Nawprost ul. Lipowej bulwar dolny jest pokryty zwalami lodu na całej długości między mostami Kierbedzia, a Poniatowskiego.

Gdy się odwróci wzrok od Saskiej Kępy i parku Skaryszewskiego poza drogę, prowadzącą do mostu Poniatowskiego, t. j. na Wilczą Kępe, czyli przyszyły port praski, rzuci się w oczy obraz zniszczenia. Na całym obszarze, okolonym trzema wałami, a mającym tylko jeden dość wąski otwór do Wisły i odwrotnie, sterczą liczne zwaly, utworzone z mniejszych i większych tafel lodowych o grubości lokalowej. Z pomiędzy lodowców wyłaniają się budynki, statki, łodzie. W odległości 100 kroków od śluzy na pierwszym planie wysuwa się z lodów droga parowa miejska, o kilkanaście stajni dalej widnieją budynki Towarzystwa wioślarskiego i kilka budynków kąpielowych. Na wprost budynku straży ogólnej wystają z lodów pogruchtane łodzie. Naprzeciw fabryki „Wulkan” 2 budynki kąpielowe, a nieco dalej okrążone lodowcami stoją i leżą berlinki, gabary, jeden statek parowy i siedm budynków kąpielowych. Nie potrzeba nadmienić, iż wszystkie te budynki i statki są małe lub więcej uszkodzone, a co najważniejsze, po nagłym odpływie wody znalazły się one nie w łożysku łachy, lecz osiadły na stałym gruncie, w pośród kry. W jaki sposób dadzą się te budynki skierować do wody, jeżeli nie będzie ponownego przyboru, trudno przewidzieć. Szkody są bardzo znaczne. Kilka budynków kąpielowych jest zni-

szczonych zupełnie. Mieszkańcy tych siedzib obozują ze sprzętami mieszkalnymi przy wałach praskim.

Woda w dalszym ciągu opada, lecz spodziewany jest nowy przybór po ruszeniu lodów na Sanie.

Noce ostatnia uboga ludność siedzib nadbrzeżnych, zagrożona wylewem Wisły, przeżywała w ciężkiej trudności i udreca. Nie notowane dość dawno tak raptowne, przy kilkostopniowym mrozie, ruszenie lo-

dów, jak również olbrzymi, co chwila wzrastający przyływ wody, budziły lęk, że wylew tegoroczny przybierze rozmiary klęski żywiołowej. Na szczęście, powódź nie przybrała już większych rozmiarów. Po północy, gdy zatoki lodowe skruszyły się i spłynęły pod silnym naporem wód, poziom Wisły zaczął się powoli obniżać, a na zalanych nizinach pozostawały tylko ogromne zwaliska spletrzonych i pokruszonych lodów.

Adresy firm polskich m. Lublina.

Prosimy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemię Lubelską”.

Biura nauczycielskie:

Halena Koporska, Krak.-Przedm. № 20, dom Zarebskiego.

Wanda Karczewska, Kapucyńska № 2, dom Vettera, vis-à-vis hot. „Victoria”.

Biura tłumaczeń pisania na maszynie i robót duplikatorskich

Wanda Karczewska, Kapucyńska 2, dom Vettera, vis-à-vis hotelu „Victoria”

Zygmunt Muszkat Szopena 3 m. 5.

Artur Szynieler, export import

Krakowskie-Przedmieście 47

Artykuły techniczne, gumowe i fotograficzne.

Sklep Galanteryjno-norymberski

ulica Bernardyńska № 2 i Rybickiego.

Franciszek Zagojski—Majster Murarski, przedsiębiorca robót techniczno-budowlanych i kościelnych Namiestnikowska 43 m. 5.

Bazar szkolny.

Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza, Księgarnia.

Gebethner & Wolff, Krakow.-Przedm. Hotel Europejski.

S. Naramowski Królewska № 6 — (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)

Artur Szynieler

Krakowskie-Przedmieście 51 sklep spożywczy i składy węgla.

Skład materiałów piśmiennych i przyborów artystyczno-malarskich

p. f. R. Domiński i S-ka, Kapucyńska № 1, hotel „Victoria”.

Zakłady malarskie.

Stanisław Kalinowski, ul. Zielona 5, róg Początkowskiej, dom Cygelmiana

Hurtowo detaliczna sprzedaż towarów lokalowych bielizy i galanterji

K. Czapski, Krakowskie Przedmieście naprzeciw Hotelu Angielskiego.

Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.

TAJNE DOKUMENTY

Z archiwum rosyjskich gubernatorów w LUBLINIE.

Żydzi lubelscy na usługach rządu rosyjskiego w czasie powstania listopadowego.

Rząd rosyjski użył do zgnębienia powstania narodu polskiego w 1831 prócz ogromnej przewagi siły zbrojnej także całej sfery szpiegów, którzy donosili o ruchach powstańców, wskazywali jednostki sprzyjające powstaniu i t. p. Najczęściej roll szpiegów podejmowali się Żydzi, którzy przy tej sposobności zarabiali niemało, zaopatrując armję rosyjską w żywność, odzienie etc. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że za te usługi kazali sobie dobrze płacić. Kilka fragmentarycznych wyjątków z sekretnych aktów wydziału służby ogólnej z pierwszych lat powstaniowych uchyla nam rąbek tajemnicy tych tajnych spraw, — skąd możemy wnioskować jakie to sumy szły na utrzymanie tajnej policji oraz i kto się podejmował roli szpiegów. Być może, że zebrany kiedyś materiał

z obszerniejszego terytorjum i większego przeciągu czasu, rzuci więcej światła na całą tę sprawę, — tymczasem jednak ogłaszamy kilka dokumentów sekretnych, głównie dotyczących się nagrody Żydów lubelskich za pomoc w zgnębieniu powstania listopadowego.

Acta generalia tyozące się służby ogólnej. Sekretne.

Rok 1831 vol. I

№ 1.

Do

Komisji Województwa Lubelskiego

Na różne potrzeby ekstraordynaryjne dla dostarczenia wiadomości o ruchu wojsk potrzeba 1/2 miliona złotych — polecam przeto komisji wojewódzkiej aby takową sumę wyasygnować i kasie głównej nadesłać do rąk moich poleciłam.

Lublin dnia 28 sierpnia 1831

Za rzetelność, (podpis nieczytelny)

Naczelnik

Kuzmiał

Odręcznie zaraz wypłacają tysiąc złp. o czym świadczy pokwitowanie załączone. Pieniądze jednak przedko się wyczerpały, wobec tego w październiku spotykamy się z ciekawym pismem, które w całości wraz z odpowiedzią nań przytaczamy.

№ 2.

№ 501, w Lublinie dnia 24 października 1831 r. Naczelnik wojenny przydujący Komisji wo-

jewództwa lubelskiego do J. Wielmożnego prezesa Komisji Województwa Lubelskiego.

Dotychczas do wiadomości, iż znajdują się w komisji wojewódzkiej fundusz pawlen na utrzymanie policji tajnej w mieście Lublinie, która policja nieodzownie mi jest potrzebna, polecam przeto komisji czyli JW. prezesowi, ażeby fundusz ten pod moim rozperządzeniem zostawił i sumę na ten cel oznaczoną mi nadesłał — sibowiem wzięte przezemnie tysiąc złotych na podobne wydatki już wyekspensowane zostały. Niżej pismo jako sekretas JW. prezes u siebie zachowa.

General major

Kuzmiał.

Do JW. naczelnika wojennego przydującego do Komisji Województwa Lubelskiego — pełniący obowiązki prezesa Komisji województwa.

Na reskrypt z dnia 24 b. m. nr. 501 do własnych rąk adresowany na honor odpowiedzieć, iż nie wiadomo pełniącemu obowiązki prezesa, iżby jaki fundusz był przeznaczonym na utrzymanie policji tajnej i że w czasie urzędowania tylko 1/2 miliona złotych na polecenie JW. generała naczelnika z dnia 28 sierpnia r. b. nr. 1 wypłacone zostały, wzięte zaś nie wydatków podobnych nie czyniono — raczy więc JW. generał tylko dać rozkaz jaka sumę ma kasa wojewódzka do rąk JW. generała zaliczyć.

Lublin dnia 24 10 1831

(Podpis nieczytelny)